

OŁAWA

Sportowo i biznesowo

W hotelu „Oławian” 14 stycznia na karnawałowym balu rozmawiali, tańczyli, biesiadowali i rywalizowali w różnych grach oraz zabawach sportowcy, trenerzy i przedsiębiorcy, związani z Klubem Tenisowym „Format”. Gościem specjalnym była znana wrocławska pływaczka Alicja Tchórz

Przybyłych gości witał Krzysztof Maćków, szef siechnickiej firmy „Format Deweloper” i zarazem twórca oraz szef Klubu Tenisowego „Format”, który niedawno przejął oławskie korty przy ulicy Sienkiewicza i od ubiegłego roku intensywnie je modernizuje. Prezes Maćków był też główną duszą i „kierownikiem zamieszania” podczas balu. On także w czasie przerw w „hulankach i swawolach”, przy stolikach cocktailowych przeprowadzał rozmowy z zaproszonymi gośćmi. Na pierwszy ogień poszła młoda oławska tenisistka Karina Wojewoda,

Smeczowe balowanie



Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników balu

której przy wywiadzie towarzyszył tato Stanisław Głąb. Oboje opowiadali o ciężkiej pracy podczas treningów i nietłym życiu młodego sportowca, który chce się przebić do krajowej i światowej czołówki. Niespełna siedemnastoletnia Karina jest uczennicą oławskiego Liceum Ogólnokształcącego na placu Zamkowym, ale na co dzień trenuje w ośrodku tenisowym

Angeliki Kerber w podopiecznym Puszczykowie. W niedawnych halowych mistrzostwach Polski junierek (do lat 18) wywalczyła brązowy medal. Aktualnie jest klasyfikowana w rankingu PZT na 69. miejscu, ale większość wyprzedzających ją zawodniczek to osiemnastolatki. - *Karina to taki nasz oławski mały brylant, ale ciągle go trzeba jeszcze szlifować - od wiosny*

tego roku będzie też mogła w specjalnych warunkach trenować w naszym klubie - zadeklarował Krzysztof Maćków.

Kolejni goście, przepytani przy koktajlowym stoliku, to Krzysztof Grzegorzek, prowadzący w Nysie Szkołę Tenisa Ziemi „Gem”. Były siatkarz „Stali” Nysa, a obecnie zapalony tenisista, mówił o wadach i zaletach tej dyscypliny sportowej.

Zastrzegł przy tym, że tych pierwszych prawie nie ma. Ale też często, jak w każdym sporcie, także w tenisie muszą być „krew, pot i łzy”. Krzysztof Trybulski w telegraficznym skrócie przedstawił historię oławskich kortów tenisowych. Przypomniał, że funkcjonowały już przed wojną, w czasach niemieckich, obok stadionu, w rejonie dzisiejszej ulicy Rybackiej. W czasach PRL była próba ich odbudowania, a właściwie zbudowania na nowo przy ulicy Sportowej, ale sprzeciwił się temu sekretarz zakładowej organizacji partyjnej (PZPR) w jeliczańskiej fabryce, która wtedy zarządzała obiektami sportowymi w Oławie - z powodu „burżuazyjności” tego sportu. Inny oławski dygnitarz partyjny był mniej wrogo nastawiony do sportu raczej nieuprawianego masowo przez klasę robotniczą i dzięki temu w czasie fibakowego boomu, zbudowano korty przy ulicy Sienkiewicza.

Najważniejszym gościem sportowego balu była multimedalistka, wrocławska pływaczka Alicja Tchórz. Opowiadała o igrzyskach w Londynie i w Rio, o swoich startach na mistrzostwach Europy i świata, o żmudnych i wielogodzinnych treningach. Zapytana o porównanie do Otylii Jędrzejczak, skromnie odpowiedziała, że „nie jest godna sznurować rzemków przy jej sandałach”. Goście balu nagrodzili Alicję Tchórz gromkimi brawami i w odpowiedzi na apel Krzysztofa Maćkowskiego, masowo wysłali esemesy, popierające jej kandydaturę w plebiscycie na najbardziej popularnego sportowca Dolnego Śląska.

Zabawa taneczna przerywana była grami i konkursami, w tym związanymi z tenisem. Uczestniczyły w nich spontanicznie tworzone drużyny, składające się z tenisistów-amatorów, grających na kortach KTF - rodem z Oławy, Brzegu, Wrocławia, Jelcza Laskowic i Marcinkowic.

Było też wspólne zdjęcie wszystkich uczestników balu oraz fotografie na ściankach, reklamujących klub KTF. Udana zabawa trwała do białego rana!

(KAT)
Fot.: „Ibiza Studio”



- Alicja Tchórz to prawdziwa czempionka! - tak Krzysztof Maćków przedstawił gościom balu utytułowaną pływaczkę z Wrocławia, wspieraną w karierze sportowej przez firmę „Format Deweloper”



Na parkiecie bawiono się do białego rana



Karina Wojewoda i Stanisław Głąb opowiadali o ciężkiej pracy młodego sportowca, ubiegającego się o awans do krajowej czołówki

„Stara Nowa” Gliwice - Orzeł „Futsal” Jelcz-Laskowice 5:4

Szybki koniec pucharowych zmagania

FUTSAL

Puchar Polski

Podopieczni Lopeza Garcii przegrali z wymagającym rywalem w 1/32 finału

W drużynie gospodarzy wystąpiło wielu zawodników, znanych z gry w ekstraklasie. Ten zespół pięciokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, ale został rozwiązany. W tym roku, po reaktywacji, gliwiczanie przystąpili do rozgrywek pucharowych, wygrywając eliminacje wojewódzkie na Górnym Śląsku.

Już w 2 minucie przyjeźni objęły prowadzenie, po

strzale Mateusza Jaskólskiego. Wyrównał kapitan miejscowych Sebastian Wiewióra, po efektownej akcji. Kolejne bramki dla tego zespołu zdobyli Łukasz Kuś i grający trener Błażej Korczyński.

Po zmianie stron podwyższył na 4:1 Rafał Jarzmik i wydawało się, że wynik meczu już jest przesądzony. Stało się jednak inaczej. Jelczanie odpowiedzieli bramkami Marcina Krajewskiego i Hiszpana Gerarda Martineza. „Orły” nie zwalniały tempa. W 31 minucie wyrównał na 4:4 Kamil Dziubczyński.

Dwie minuty później „Stara Nowa” zdobyła piątego gola. Błażej Korczyński ponownie pokonał Pavlosa

Wiegelsa, kąśliwym uderzeniem sprzed pola karnego.

W końcówce trener gości Lopez Garcia wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem w polu. Ten manewr taktyczny nie przyniósł spodziewanego efektu. Doświadczeni gliwiczanie umiejętnie się bronili, zapewniając sobie awans do kolejnej rundy rozgrywek futsalowego Pucharu Polski.

*

Orzeł J-L: Bartosz Konieczny i Karol Bartkowiak (bramkarze) oraz Jose Gutierrez, Kamil Dziubczyński, Gerard Martinez, Dawid Witek, Marek Zagórski, Mateusz Wierzgacz, Mateusz Jaskólski, Kamil Kozak, Mar-

cin Krajewski, Przemysław Matejko, Paweł Synowiec i Aleksander Majerz.

Stara Nova Gliwice: Paweł Dulęba i Łukasz Skorupski (bramkarze) oraz Szymon Maksym, Adrian Łągiewka, Rafał Jarzmik, Błażej Korczyński, Krzysztof Stasiak, Marcin Kaszowski, Tomasz Czok, Łukasz Kuś, Tomasz Stasiak, Sebastian Wiewióra i Marek Adamczyk.

Sędziowali: Damian Jaruchiewicz i Izabela Mnich - na parkiecie oraz Roman Białek - sędzia czasowy (wszyscy Śląski ZPN).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Przedsmak „The World Games 2017”

WIOŚLARSTWO

W hali jeliczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji w sobotę 28 stycznia odbędą się mistrzostwa Polski na ergometrych wioślarskim. Zawody te będą jednocześnie stanowić eliminacje do światowych igrzysk sportów nieolimpijskich

Wcześniej - w czwartek 26 stycznia i w piątek 27 stycznia - przeprowadzony będzie otwarty nabór do reprezentacji Polski. Szczegóły można znaleźć m.in. na stronie internetowej „The World Games”, w zakładce „Regaty”. „The World Games



2017” będą rozgrywane od 20 do 30 lipca tego roku, głównie we Wrocławiu, ale również w kilku ościennych miejscowościach, w tym w Jelczu-Laskowicach. W hali miejscowego CSiR rywalizować będą wioślarze na ergometrych. Generalnym sprawdzianem przed tymi zawodami będą właśnie obecne mistrzostwa kraju.

Finalowe zmagania w różnych kategoriach wagowych i na różnych dystansach, zostaną rozegrane w sobotę 28 stycznia - początek o godz. 12.00. (KAT)